

PRZYDATEK
DO REJESTROW
FOLWARCZNYCH

*Zawierający w sobie niektóre doświadczone
Praktyki, w wielu okolicznościach i przy-
padkach mogące być pod ręką bardzo
użyteczne, mianowicie Gospodarzom i
Gospodyniom Wiejskim.*

Z E B R A N E

Przez Autora Rejestrów

DO DRUKU PODANE.

W WARSZAWIE 1809.

W DRUKARNI XX. MISSIONARZÓW.



35235

PREFEKT

DEPARTAMENTU WARSZAWSKIEGO

*Zwracając Ur: Marciszewskiemu Geometrze
Dzielko Jego Ekonomiczne, dozwala mu stó-
sownie do Reskryptu JW. Ministra Spraw
Wewnętrznych pod dniem 10. b. m. datowa-
nego, aby go do druku podał.*

ŁUBIENSKI

(L. S.)

LESZCZYNSKI

EDWARD RAKIETY

SEKR:

*w Warszawie dnia 19. Miesiąca
Kwietnia 1808.*

WSTĘP

Zamiarem tego Przydatku, nie jest podawać tu Naukę Gospodarstwa, która w wielu Krajach już bardzo wyfoko wygurowała, i u nas też za staraniem światłych i gorliwych Mężów poprawia się codziennie: ani wdawać się w sztukę Lekarską, wywodzącą i leczącą uczonym sposobem różne choroby Inwentarza Wieyskiego; są już na to obszerniejsze w Oyczyłym ięzyku naszym dzieła, na których możniejszy, i o dobro swoje gorliwzym właścicielom niezbywa. Ale tu idzie tylko o to: ażeby miejscowi Ekonomowie, do obszerniejszemy legendy i zgłębienia rzeczy pospolicie nie wiele i sposobności i czasu posiadający, mając pod ręką udowodnione ze wszęch miar niektóre gospodarckie praktyki, onych przy dobrej intencji i pilności swoiemy, już to na przymnożenie do

bra, iuż teź na oddalenie uszczerbku Pańskie-
go użyć bezpieczną sposobność mieli. (*) Ta-
kie zaś Praktyki sę następujące:

(*) Jeżeliby zaś znaleźli się tak ochotni i
zdatni Ekonomowie, (nie obciążając ich li-
czną Biblioteką) radzilibyśmy im do czyta-
nia i rozsądnego praktykowania tém czasem
tylko 1. Gospodarstwo Wieyskie albo Ekono-
mika Polska świeżo wyszła z druku u XX. Pi-
zarów w Warszawie R. 1807. 2. Przyjaciel Go-
spodarzy w Wroclawiu 1807.

Sposób artystyczny rozmnożenia Mierzwę.

Każdy Rólnik niezaprzeciży temu, że uryna do fermentacyi gnoju jest nieodbycie potrzebna, która jednak po wielu miejscach dla niedostatku ścieku, częstokroć w ziemię bezskutecznie wsiąkać musi. Potrzeba więc tym końcem, żeby przy stajniach końskich i oborach porobione bydź mogły doły ocembrowane z podłogą sposobem studzien, głębokości przynajmniej na dwa łokcie, a dla łatwości wybierania z nich zrobionego gnoju, przynajmniej 4. łokcie w kwadrat mające. Doły te z wierzchu przykrywają się daszkiem od deszczu, i za pomocą rynny ścieka do nich wszelka uryna z stajniów i obór; w czasie ściekania iey wrzuca się do dołu barłóg z podwórza grabionny, na ten warstwę iedną darni, która przysypnie się kilka łopatkami popiołu, dalej warstwę gliny, i znowu barłóg, a czasem warstwę wapna niegaszonego, i tak się kontynuie warstwami, dopóki nienapełni się dół, przemieszując masę tę co dni kilka. Gnojem tym poprawiają się do zadziwienia łaki, oraz wszelkie saposate grunta; koszt do napełnienia iednego dołu niejest wcale znaczny, bo ledwo korzec wapna wychodzi, a o popiół nigdzie nietrudno, jednak z twardego drzewa, popiół jest najlepszy.



Co zaś do wyrzucania Gnoju z Stajen.

Przypominam tylko, że każdy dobrze uczyni, gdy miejsce na tenże gnój w cieniu od północy. przynaczy; albowiem niepodpada tak exhalacyi słońca, które naylepsze części wyciąga. Dobrze także jest, gdy się gątanki gnoju, wczesnie zmieszają, to jest: kiedy się bydłęcy z końskim w jedną kupę zrzuca.

Doświadczony sposób nagrodzenia niedostatku Mierzwy przez nakrapianie ziarna do siewu przeznaczonego, niżey opisanym sokiem.

Wziąszdź	20. funtów gnoju czyli mierzwy by-	dlecęy
	20. - - -	końskięy
	20. - - -	owczęy
	20. - -	spod kur i gołębi
	20. popiołu	stwardego drzewa

Jlość mierzwy powinna bydź czysta bez słomy, którą wśypać należy w jeden wielki drybus, razem z czystym popiołem, nalawszy na to 42. garncy wody, przemieszuywając przez 6. dni, codziennie raz, póki fermentacya nie nastąpi; szóstego dnia zlewa się sok w kocioł browarny, a wśypawszy garść popiołu i 2. funty surowey saletry, dobrze zagotować należy, co dłużey nad 8. minut trwać niepowinno, Wybrawszy ustałe fusy z drybusa, wśypać należy 30. funtów wapna niegaszonego, i na to wlać tę zagotowaną masę, zmieszawszy należycie. Gdy ostygnie skrapia się tém

sokiem ziarno do siéwu przeznaczone. Proporcya zaś soku do ziarna jest: na ieden korzec, 4. garnce soku, które zawsze w wieczor przed wysianiem nakrapia się, przeflowawszy należycie, a nazajutrz zupełnie już suchem będzie. Jeżeliby siéw dla jakieys przyczyny odłożyć się musiał, to tylko przeflowanie ponowić, a ziarno najmnieyszey niepodpadnie szkodzi.

Tém sposobem nakropione ziarno, nietylko wyrównywać będzie w plonie, na wywiezioney mierzwie wysianemu, ale nadto stanie się mocnieyszém do wytrzymania zarazy, co doświadczenie naylepiey okaże.

Jeżeli grunta, na których tém sposobém nakropione ziarno siać się będzie, złożone będą po części z marglu, nienależy faletry dodawać.

Skuteczny sposób zapobieżenia rzucaniu się murzynki w pszenicę.

Tak nazwana murzynka, jest to ziarno mające w sobie czarną mączystość, które znaydując się w pszenicy, łatwo się kruszy, i murzy drugie ziarna; skąd swoje nazwilko odebrała. Ta wspomniana murzynka iak z dostrzeżenia się okazało, naywięcey pochodzi z niedoyrzałości ziarna, które niebędąc dość mocnem do wydania plonu, w korrupcyą wpada, i czernieje, a zatém potrzeba, aby zrobić wybór ziarna siać się mającego, który łatwo tém sposobem uskutecznić można. Wybiera się najlepszą część doyrzewiałeey pszenicy, którą wichami obznaczywszy, zostawie się przy



spiecie, kilka dni, i może i tydzień, podług potrzeby, dłużey na pniu, aż zupełnie ziarno dojrzeie, którą osóbną i przatnac, złożyć i wynłócić należy. Otrzymawszy takowém sposobem zebrane ziarno, należycie go wychędożyć potrzeba, które przed samém wysianiem skropiwszy gnojówką, tak ażeby każde ziarno było mokre, i takowe skropione niegaszoném wapnem drobno stłuczoném obsypać w takiéy proporcyi, ażeby wapno dziesiątą część ziarna nieprzechodziło, przelufłowawszy, niebawnie wyfiac należy.

Przez obsypanie niegaszoném wapnem, gdy to z wilgoci się zlasnie wydaie gorącość, i przez te wszelkie ieszcze mogące się znaleść niedożrzałe ziarno, o umiera; niewydaiac iuż żadnego plonu, a zatém tylko zdrowe ziarno zeydzie, i z użytkiem rozkrzewi się, nagradzaiac sownie w swym plonie podiętą prace.

Ponieważ wapno iest troiakiego rodzaju różnego gatunku, dwa kamiennego, a ieden marglowego, przeto potrzeba uważac na gatunek, i tylko kamiennego do tego obsypania używac. Jezeli będzie czyste i mney w sobie cząstek ziemnych maiące, co się poznaię z białości, to go w mneyfzëy proporcyi do obsypania brać należy, ażeby przez wydanie zbytecznéy gorącości, zdrowe ziarno uszkodzone niezoštało. Nadewszystko z wysianiem zawfze spieszyc się potrzeba.

Drugi sposób namoczenia Ziarna do siewu przeznaczonogo, Gnojówką

W drybus, lub Kadz, wsypać należy ziar-

no siał, się mające, na które nalać tyle gno-
iówki, ile zdawać się będzie, żeby każde ziar-
no namokło, przeszflowawszy razy kilka i
tak 12. godzin zostawić, aby w siebie sok
wciągnęło, wybrawszy, siał jak zwyczajnie,
a stego wypadnie skutek pomyślny.

*Sposób nagnoienia wszystkich cho-
ciaż nayodleglejszych gruntów pogno-
iem sztuczném, ziemie z chwastów czy-
szczącym ani potrzebującym praco-
witego wywożenia.*

Dwie są rośliny o których z doświadczenia
mamy, że chociaż na podłych, byle tylko do-
statecznie uprawionych gruntach, chociaż przy-
najmniéy co do sromy dobrze urodzą się, to jest:
tatarka i bob: temi tedy iednym albo drugim
nasieniem lub pomietzanemi jeżeli grunt obie
radzić może zasiał ugór tam gdzie wywóz
gnoju zwyczajnego nie wystarczy, a to tém
sposobem. Nayprzód: pole to gdzie ma ugór
przypaśdź wiefieni podorawszy czyli spokłada-
wszy na wiosnę doskonale uprawiwszy, zasiał
przerzeczonemi nasionami, ale pierwéy w gno-
jówce lub krwi bydłécy, co jest lepiéy, namo-
czywszy, i miarę wysiewu, mórg każdy według
terazniejszego zwyczaju. ażeby gęsto rosły, za-
chowawszy, posiał; gdy powśchodziwszy uro-
śnie, poprzecz zagonów skosić, i jeżeli to
bydź może we dni słotne, grabiami pokosy ie-
den do drugiego, porozciągać ażeby całą zie-
mie przykryć i zaraz spuzdrowawszy koniom



pyłki przyorać a za kilka tygodni zgnie i
ziemie utłuści iakoby była nawozem zwiezio-
ną, w czacie przyzwoitym zorawszy zasiać
oziminę a pewno iak na naylepszym gnoju
urodzi się, który pognóy na drugi rok tak
że obficie pod iarżynę iak zwyczajne przegno-
sisko okaze.

*Sposób oczyszczenia Szpichrza
od wszelkiego robactwa.*

Na czterech kątach szpichrza postaw fairki
z węglami rozpalonemi, na każdą z nich włoż
po uncyi tytoniu mocnego, na środku zaś
szpichrza postaw piątą fairkę, na której w
naczyniu glinianym postawisz dwie uncye mer-
kuryuszu (albo żywego srebra.) To zrobiwszy,
trzeba pozamykać drzwi i okna (człowiek
też żaden niepowinien się znajdować przez
ten czas, bo ten dym jest szkodliwy) dym
żywego srebra zmieszany z dymem tabacznym,
zabija wszelkie robactwo, i gubi ich nasiona.
Po kilku godzinach, trzeba przewietrzyć Szpi-
chlerz, i potem sypać zboże.

*Sposób wygubienia myszów pol-
nych, i szczurów, które psują zbo-
że, tak w polu, iako w stodołach
i szpichrzach.*

Rozmaite się wynaydują sposoby przeciwko
myszom i szczurom. Naykutecznieyzy jest
ten: wziąść gębki albo lupki, którey do fkrze-

sania ognia używają, pokrajać ją na drobne kawałki, usmażyć w tłustości, posypać solą z pieprzem, postawić tam, gdzie jest najwięcej myszów, a w osobnym naczyniu wodę. Myszy i szczury, obiadszy się gębki smażone, będą pić wodę, a przez to gdy napecznieje, w nich gębka, będą pękać. Ten sposób naysposobniejszy używany jest od kupców zagranicznych we wszystkich Magazynach zbożowych.

Sposób wygubienia kretów, które psują tąki i ogrody.

Weź kilkadziesiąt orzechów włoskich suchych, ale zdrowych, gotuj je w ługu przez trzy godziny, potem ponakrajawszy każdy orzech na połowę, do każdéj ianki zrobionéj przez kreta, włóż jednę część orzecha.

Sposób na odpędzenie robaków osobliwie gąsiennic z ogrodu, i nieprzypuszczenia ich.

Doświadczone jest statecznie, że gąsiennice na liściach burakowych nigdy nieśiadają gdy tém czasem wszystkim innym liściom warzywném, nie przepuszczają; to dało powód gospodarzom i gospodyniom do praktyk następujących: że nasienia wfady przed zasianiem moczą w foku czyli kwasie burakowym, potem z korzonkami rozsady to samo czynią, nakrapiając także i samo liście wfady; na takich warzywach niepokazała się potem żadna gąsiennica.



Jnni^o, gdzie się już okażą gąsiennice, mrowiska całe na te zagony rozsypują, i mrowki gąsiennice wypędzają.

Jnni znowu między zagonami, na których jest kapusta, lub inne warzywo, zasiewają konopie. Doświadczone, że gdyby w bliskości największy było gąsiennic, do tego zagonu, który jest na około konopiami osadzony, żadna nieprzyjdzie.

Przepis robienia Atramentu.

Wziąść 2. łoty koperwafsu, który wprzód upalić należy, potem 5. łotów gallasu z gruba potłuc, i na to kwaterek octu tegoż, zmieszawszy należycie, i postawić, w lecie na słońcu, a w zimie w ciepłym miejscu, aby się tak przez parę dni dityllowało, a na ostatku wziąść 3. kwaterek miękkiej wody, te z szczyptą soli przewarzyć, rozpuszczony w niej 3. łoty gummy arabskiej, i wlać do rozpuszczonego koperwafsu, zmieszawszy, można nim za parę godzin już pić; ten Atrament niewiele kosztuje, i w kilka dni swoją zupełną piękność wydaie.

Drugi przepis kosztowniejszy.

Bierze się 30. uncyi, czyli dobrą kwartę wina białego francuzkiego najmocniejszego, a bowiem im mocniejszy będzie, tem lepiej wyciągnie substancją z gallasu, do tego przydaie się 3. uncye małego czarnego gallasu z Istrii, bo im drobniejszy, i kolczastizy bę-

dzie, t \acute{e} m jest lepszy, ten z gruba potłuc na 3. lub 4. kawałki, i tak niech przez 14. dni moknie, zmieszawszy go codziennie 4. lub 6. razy, pot \acute{e} m dać mu się ustać, i przecedzić go przez cieńkie płótno, a gallas się odzruca, do tego tak przecedzonego wina przydają się 2. uncye rzymskiego koperwafsu upalonego i dobrze potłuczonego, co zmieszawszy dodaje się 1. uncją gummy arabski \acute{e} y, którą wprzód w winie rozpuścić należy: gdyż rozpuszczona lepiej się zmieszka. Ten Atrament w kilka dni swoię pięknosc okaże, i żadnych fusów nierobi.

Prezerwatywy dla Bydła.

Nayskuteczniejszy prezerwatywa ratowania bydła od zarazy i upadku, jako też i zarażonemu:

Wziąsdź Mitrydatu weneckiego
 Pączków piołunowych
 Ruty
 Heliber nigri
 Waleryanu
 Angeliki
 Bobków laurowych
 Koperwafsu
 Siarki
 Adcandi aurea
 Semen Hiosciani
 Gorczyczy białey
 Ameny
 Assa fætida
 Kamfory
 Kadzidla



Każdego w zwyż pomienionego lékarstwa po ćwierć funta, utłuc miałko, poczem zlawszy w wielki garnek 3. kwarty śledziowéy poléwki, wsypane się ów utłuczony profzek po garści mieszając za każdym razem, póki się wszystko nie wsypane, na ów czas nakrywa się dobrze ta masa, i przez 6. godzin, co godziny powtarza się mieszanie, i dopiero przylewa się dziegciu czystego, w takiéy proporcji, póki masa ta dobrze nie zgęstnie.

Tém sposobem zrobione lekarstwo, w chłodném miejscu zachować do użycia; bydłu zdrowemu daie się na chlebie, dwa razy w rok, w iesieni, i na wiosnę, po pełni miesiąca, taką ilość, ile się wmieści w orzech ordynaryny, i w godzin 3. po użyciu tego lekarstwa bydło przypuszcza się do karmi. Kiedy zagraża choroba, w miesiąc raz powiększa się użycie, choremu zaś dawać nieodwłocznie. Toż zachować należy z młodém bydłem, tylko w mniejszéy ilości.

Druga Prezerwatywa domowa.

Wziąśdz dziegciu	garniec	1.
mąki żytniey razowéy	garncy	2.
foli	garncy	2.
iaiec całkiem w skorupie	sztuk	8.
czosnku główek		16.
śledzi z kości obranych	sztuk	8.

Te wszystko razem zmieszać, i stłuc w stępie, i z téy masy robią się galki, wielkości orzecha włoskiego, a uśuszyszy je nieco w cieple, daie się każdemu bydłeciu naczco, choćby też i zarazonemu, a pewny ratowania go skutek nastąpi.

*Trzeci Sposób.*

Nayczęstsze i naypowszechnieysze choroby, między bydłem, pochodzą z poienia ich nieczystą lub mętną wodą, co się zazwyczaj przytrafia w czasie nadzwyczajnéy suszy. Naybardziéy zatém przestrzegać należy, ażeby było zwłaszcza przy pędzeniu w daleką drogę, zawsze poione było czystą wodą, gdyby zaś pomimo wszelkiéy staranności zdarzyło się przeciwnie, lub z dalekich stron pędzone, albo gdyby się nabywało spędzone w czasie upałów i suszy, na ten czas należy tę ostrożność zachować: aby było to (zwłaszcza gdy się iaka w nim choroba poznawać daie, co ztąd naypewniéy wnosić można, kiedy stojąc lub leżąc przez długi czas wcale nieżuie) osobno odstawiane było. Ludzie zaś około niego chodzący, niepowinni używać odzienia wełnianego, ale lnianego lub parcianego; gdyż wełna z natury swoiéy wszelką zarazę w siebie wciąga. Tak odstawionemu bydłu, kładzie się w gardło, po iednéy żywéy zielonéy żabie, obfypawszy ją należycie solą, i tak się go długo od karmi wstrzymuie, dopóki żabę tę tyłem nieodda. Zaby te wyciągaiąc wszelką ostrość z bydłęcia, skutek pomyslny przynoszą. Nie należy się trwożyć, że bydło podczas téy operacyi, dostanie paroxyzmu podobnego do febry, ten tylko parę godzin trwać będzie, a po wylaxowaniu, zupełnie bydle przyidzie do siebie.



Zewnętrzna Prezerwatywa pod czas grassuiącćy choroby.

Niemniejsza jest także zewnętrzną prezerwatywą, wypalony oleyiek z siemienia konopnego: gdyż palenie gnoiu więcćy jest szkodliwym, iak pomagaiącym sposobem; co iuż tyle-krotnie zostało dowiedzione. W zwyż wspomniony Oleyiek robi się takowém sposobem: zakopuie się garnek w ziemię, potém bierze się drugi pomniejszy garnek, w którego dnie i po bokach od połowy szydłem dziurki porobić trzeba, i wśypać w niego siemienia konopnego, ile się wmieści. Na tak zakopaném garnku, roznieca się ogień, a przez wywiercone dziurki, sciekać będzie w drugi garnek oleyiek, który zachować należy od potrzeby. Tém oleykiem podczas zarazy panuiącćy, posmarować należy zdrowemu bydłęciu nozdrza, krzyże, i głowę, a tém sposobem wolne będzie od zarazy, choćby między zarazoném stało.

Proszek na wszelkie Rany.

Wziąśdź popiołu dębowego, cukru, i soli, każdego w równy części, utarlşzy i zmieszawşzy dobrze, posyp niebawnie ranę, ten proszek medopusci żadney zgnilizny i ranę zupełnie wygoi.

Na Biegunkę Bydłu.

Wziąśdź kwaśney śmietany i spiritusfu czyli okowitki, każdego po kwaterce zmieszawşzy, dać iednemu na raz.

*Drugie lekarstwo doświadczone
dla cieląt i starego bydła.*

Wziąśdź 10t Rebarbarum

6. 10tów wody zdroiowéy

1½. Okowitki.

Zmieszać, skłucić, i mieć w konferwie. Cieleciu laxuiącemu czyli z przefsania czyli z zaziębienia dawać téy mixtury po łyżce stołowéy, rano i w wieczór kiedy laxowanie pocznie się.

Lecz ieśli laxowanie późno doniesione i zakorzenione, wtedy do każdéy łyżki władz 5. kropli tynktury Tebańskiéy. Byleby regularność w dawaniu tego lekarstwa była zachowana niezawodnie skutkuje.

Dla starszego bydła laxuiącego podwójna doza wystarcza.

*O chorobie zbytecznego nadęcia
którey bydło rogate zwykto podlegać.*

Ta nayeściej zdarza się, kiedy bydło między innemi roślinami, także roślinę Swinia wesz zwaną, zie po pożywaniu tegoż bydło natychmiast zaczyna się nadymać, tak iż kiedy prędki ratunek nie następuje brzuch pęknie a bydło zdychać musi.

Skoro się to postrzeże, trzeba wziąśdź dwa 10ty Potażu, i ten w kwarcie ciepłéy wody rozpuścić, i dać bydłu choremu na ieden raz.

Gdyby Potażu niebyło, trzeba wziąśdź kwaterkę Oleiu, lub roztopionego masła, al-



bo też sadła, i to z kwartą ciepłego mléka zmieszać, i dać, a pewny skutek.

Na Zalwardzenie.

Wziąsdź gorczycy garść, którą miałko atłuc należy, czosnku dwie główki, te drobno posiekać, mydła czarnego ćwierć funta, maki pszenney kwaterkę, kwasu lub octu kwartę, zmieszawszy to należycie, dać bydłéciau na raz.

Nadewszystko uważać należy, iak bydło gnoi: jeżeli twardo, to niebawnie na laxans; jeżeli leie, to na zatrzymanie dać potrzeba.

Kwas witrioliczny jest także niemalą prezerwatywą; ten kwas robi się takowym sposobem: do kwaterki wody wpuszcza się oleyku witriolicznego trzy lub cztery krople, zmieszawszy daje się na raz jednemu bydłéciau, na wiosnę i w jesieni, co go od wielu chorób zachowuje.

Najszczególniey przestrzegać należy, aby bydło w Miesiącu Sierpniu przed wschodem słońca na pastwisko wypędzone niezoftało, ponieważ w tém Miesiącu rosy bywają szkodliwe.

Oszczędzenie mléka na karmienie cieląt.

Przed kilką laty Towarzystwo Rólnicze w Londynie naznaczyło *præmium*, ktoby wynalazł sposób skuteczny oszczędzenia mléka w karmieniu cieląt. Gdy wiele innych mniéy skutecznymi się pokazały w doświadczeniu, approbowanym został sposób następujący.

Weź nasienia Inianego, utrzyj na mąkę,

weż mleka postojącego, zbierz z wierzchu śmietane, do garnca pozostałego mleka przyday garść jednę pomienionéy mąki, to zakłóciwszy i zmieszawszy dobrze, daway do iedzenia cielętom. Takowy pokarm tyle daie posiłku bydłeciu, że iedną garścią mąki z nasienia lnianego można garniec mleka oszczędzić.

Na fundamencie tego doświadczenia. można przydawać do nasienia lnianego wszystkie te nasiona. z których zwykły się robić emulsye dla posilenia chořych: iako to nasiona z arbuzów i melonów, nasienie słończników. i t. d.

Kształt i znaki krowy do przychowku i nabiału dobrej.

Krowa powinna mieć głowę wielką, oczy ogniste, szyję grubą i długą, pierś szerokie, wyższą część nóg przednich grubą, łopatki nie wąskie, krzyż mocny, boki szerokie i pełne. Mleczna krowa ma mieć wymię gołe, nie kofmate, na przodek nie na tył podane, węgrowate nie okrągłe, cycki nie pałkowate, żyły strzykowe długie, aż ku przodkowi ciągnące się i równe, dołek przy pempku ku przodkowi na wielkość włoskiego orzecha. Siara udoiona im jest bielsza, tém bliżéy ocielenia, im jest żółcieysza z krwawemi żyłami, jest znakiem tłustego mleka, Przestrzegać trzeba, aby krowa swojego łożyska nie pożarła. Krowa mająca na przodzie zębów 9. naylepsza do mleka.

Wiadomość potrzebna około nabiału.

Schowanie mleka nie ma bydź ciepleysze



lub chłodniejszy, iak na 11. aż do 18. gradusów na Termometrze Reaumura.

Kropla tłustego mléka na paznogieć puszczona nierozlewa się, lecz trzyma się w kupie.

Proporcya czasowa pożyteczności z nabiału od krowy.

Niech n. p. roczny nabiał od krowy czyni 48.; to w piérwszym kwartale uczyni 22. w drugim 16. w trzecim 7. w czwartym 3; przecież czwartégo kwartału pożyteczność trudno wymiarkować, ponieważ nie równie krowy przed ocieieniem, zostawiaią się.

Aby masło prawdziwie śmietane było, śmietana na mléku nie ma być dłużej iak 24 godzin, i zaraz ma być z niéy masło zrobione.

Wymiarkowano szrednią proporcją że 6. garncy mléka, dają garniec śmietany, a 4. garnce śmietany dają garniec masła. Na krótkie chowanie daje się do garnca masła soli łótów 3. na długie schowanie zaś we dwoie.

24. garnce mléka przez ubycie na zebranie śmietany, dają garncy 18. zsiadłego mléka, a te dają twarogu garncy 4. a sérwatki garncy 12. reszta na wyparowanie odchodzi.

Prezerwatywy koniom służące.

Konie w Miesiącach Kwietniu i Październiku, są nayłabsze; aby ich przy zdrowiu utrzymać, należy podług ilości koni przy gospodarstwie będących, wziąść żyta pół korca lub korzec, i

ten w kotle upalić mieszając tak długo, aż zupełnie z gorącości sczernieje, a potem wybrawszy go, w inne naczynie; gdy samo z siebie zupełnie ostygnie, miałko go utłuc, i po garści w obrok każdemu koniowi co wieczór, przez całe dwa miesiące dawać.

Drugie Lekarstwo

Bierze się: maki żytniej razowéj kwarte, i tyleż foli, co zmieszawszy razem, zaszywa się w worek szeroki, ażeby grubość jego nie więcej nad dwa cale dochodziła, kładzie się go spłaszczony na gorącym szrenie, fuszy, obsypawszy gorącym popiołem z wierzchu, gdy popiół ostygnie, wysypuje się ta mieszana w jakie naczynie do użycia, i daje się koniom po łyżce w obroku.

Na zapobieżenie Łelzom.

Bazki orzechowe z leszczyny w Pazdzierniku zbierać, i z początku dawać koniom po szczybci w gołym owle, a potem gdy się przyzwyczaią i więcej.

Gdy na wiosnę świeżego piołunu z ięczmienną słomą na drobną sieczkę zerznietą w obroku dawać się będzie, uwolnią się przez to konie od kaszlu.

Także można koniom kaszel zgubić, wziawszy pięć jajec świeżych, i te w tegim oście przez noc namoczyć, tak iż skorupa zmięknie, które z rana po jednym w gardło wepchnąć należy.



Na odsednienie Konia.

W lecie samę darninę, w zimie zaś glinę z uryną, sposobem maści rozrobionę, na miejscu spachle kładź należy, a w parę dni, gdy się za każdym uschnięciem powtarzać będzie, zupełnie wyciągnie, i żadney materyi, kiedy się temu wczesnie zapobieży, niedopusci.

Na Laxans.

Wziawszy 2. łoty Aloesu, trze się go na proszek, a z żytną mąką cokolwiek zmieszawszy i pigułkę zrobiwszy, wpycha się w gardło każdemu koniowi.

Nadewszystko przestrzegać należy, aby obrok zawsze był przesiany, i siano s kurzu ile możności oczyszczone, tém bowiem sposobem, wielu się chorobom przy wczesnym użyciu iakiéykolwiek prezerwatywy zapobieży.

O Parfach koniskich.

Te nayczęściéy pochodzą z nieczystości, i exhalacyi gnoju, i kurzu, który gdy się z potem zmiesza, obraca się w lepki brud, i na skórze co raz bardziej się wżera: przez co sierć z początku zaczyna blednieć, wznosić się, a potém wypadać; skoro się to pomiarkuie, należy naprzód tę należycie wystrzydz, i to miejsce mocnym ługiem, z popiołu z drzewa twardego, i z suchego kurzego gnoju w miękkiéy lub defzczowéy wodzie, dobrze wygotowanym codziennie wmyć; aż parchowate miejsca żadney skorupy więcéy nieo-

każą; potém nasmarować te mieysca następują-
cą maścią:

Wziąśdź Flores sulphuris łótów 2.

Sadła dobrze uafolonego. łótów 6.

Co należyście zmieszawłzy, przynaymniéy
codziennie raz tą maścią wysmarować należy.

Można także zamiast śiarczystego kwiatu
(czyli Flores sulphuris) wziąśdź żywego srebra,
(co w téy chorobie naylepiéy skutkuje) w téy
samey proporeyi; ale należy zachować tę ostro-
żność, ażeby koń chory, lub drugi téy maści
niezlizał.

Drugi sposób robienia Maści.

Wziąśdź sadła 3. funty, które w stępie na-
leżycie stłuc potrzeba na miazgę, żywego
srebra 1. funt, a nalawłzy cokolwiek Oleyku
terpentynowego, ażeby żywe srebro z sadłem
dobrze się rozrobiło, zetrzéc to w donicy, aż
się żywe srebro z sadłem złączy, co się stąd
poznaie, gdy sadło nabierze świadégo koloru,
a żywego srebra naymnieyszéy kropli więcéy
się nieokaże, potém wleý pół kwarty dobréy
snoły, i tyleż lipowego oleyku, (Lipowy oley-
iek robi się tém sposobem: trzeba drzewa lipo-
wego na wióry pokraiać, i w garnek włożyć,
zrobiwłszy we dnie dziurki, ażeby oléy sciekać
mógł w drugi garnek, i nad nim ogień założyć
dodawłszy co raz więcéy wiorów; palenie téch
wiorów działa się tém sposobem iak się pali sno-
ła, tylko żeby garnek, wktórym się wióry znaj-
dują żelazną blachą był z wierzchu przykryty,
a ogień wkoło, i na wierzchu był założony.)
Tudzież Okowitki pół kwarty, i soli kwaterkę
włyp, co razem dobrze wymieszać trzeba, i tą



maścią całego konia, którego wyżey opisanym ługiem wprzód wymyć należy, wysmaruy, i przykryj go iaką płachtą.

Podczas téy operacyi trzeba konia, dobrze i krotko uwiązać, ażeby sobie z bólu ścięwa niewyrwał i maści niezlizął, oraz w ciepłym mieyscu trzymać; trzeciego dnia można takowe posmarowanie powtórzyć; a w tydzień parchy zupełnie zginą, i koń nową sierść dostanie.

Przez ten czas koniowi obrok z solą dawać należy, ażeby lepiej jadł, i nabięrał mocy.

Na zapobieżenie, ażeby konie takowego wyrzutu czyli parchów niedostawały; jest bardzo skuteczno, z następującego proszku koniom dawać:

Wziąśdź Antimonium crudum łótów 8.

Helebori nigri łótów 4.

Co należyście utłukłszy i startszy, zmieszać i stego podług okoliczności 2, łoty na dzień w obroku jednemu koniowi dać potrzeba.

Na Robaki koniom i bydłu.

Wziąśdź: Gentiana lutea Lin: Piołunu, Pinus Larix Lin: każdego po ćwierć funta. Afsa fetida jeden łót. To wszystko na proszek zetrzeć, dodawszy cztery funty soli, stey mieszaniny, każdemu z osobna po cztery łoty dać.

Gdyby dla goryczy niechciało które z nich lykac, więc potrzeba więcej dodać soli z czego robaki zdechną; a żeby te z flegmą wyszły, należy Jalapy na mialki proszek starty, cokolwiek z wodą zmieszany dać.



Porcja dla każdego od dwóch do trzech łótów większą być nie powinna.

Prezerwatywa dla Owiec.

Naylepsza jest sól z gliną zmieszana, co się takowym robi sposobem: bierze się gliny w któręj się margiel znayduie, tyle ile się zwykło soli dla Owiec na gruncie będących dawać, to jest: gdy się na raz dwa garnce soli dla Owiec daie, powinno się gliny marglowey także dwa garnce przymieszać, którą miałko stłukłszy i z wodą zmieszawszy, robią się bochenki, te na słońcu, lub w ciepłym miejscu ususzyszy zachowuie się do użycia. A tēn sposobem nietylko się zapobieży kradzieży soli przez owczarzy, ale co większa, Owce od wielu chorób zachować można; nietylko bowiem Owce glinę marglową bardzo lubią, co się często widziēc daie gdy z owczarni wypuszczone, miejsca gliną oblepione ogryzają, ale nadto doświadcza się, że w miejscach gdzie glina, marglasta się znayduie, daleko lepiej się konserwują.

W Francyi roku 1748. kiedy powszechnie panowała zaraza na owce, doświadczone, że mrówiennik cały z mrówkami, z żywiące która się tam znaydzie z kolcami, w worze w piecu ususzony i utłuczony na drobny proszek, z solą zmieszany, posypując nim owcom dawany owies, w potrzebie był nayskuteczniejszy i prezerwatywą i lekarstwem dla owiec, O czēm sama natura mrówiennika, i szczegōlne doświadczenia wątpić niekaza.



Na Parchy owcze najsłkuteczniejsza Maść

Wziąść pieprzu tureckiego (który w domach w doniczkach chowają) ten drobno utłuc należy . Soku z tytoniu z lulek , smoły , spiritufu czyli okowitki , sadła , każdego w równy części podług wagi : Sadło się tłucze w stępie na miazgę , potóm dodaje się smoła , pieprz stłuczony z sokiem tytoniowym zmieszany , i nakoniec spiritufu się dodaje ; to zmieszawszy dobrze smaruje się tём Owce , a parchy od tego zginą , w czasie gdy się to czyni , daje im się cokolwiek siodu z solą zmieszanego .

Prezerwatywa dla Swiń.

Naypowfzechniejsza jest : Antimonium crudum , z siarką ordynaryiną , każdego w równy części . Porczya dla jedney świńi lub wieprza , jest dwa łoty . Co miałko starłszy w napoju co kwartał dać należy , a będą zawsze zdrowe .

Na Inflammacye którym Swinie często podpadają.

Te poznać można z ięzyka , który czarńego lub brunatnego koloru nabiera ; a na ten czas potrzeba niebawnie spod ięzyka upuścić krwi nieco . także daje im się po jedney łyżce popiołu , pół łyżki miałkiéy siarki , i pół łyżki prochu ; zmieszawszy to z nieco ciepłym mlékem , a gdy pić niechcą , wlewa się w



gardło, po czém ogona koniec urznąć a uszy
szydłem przekłuć należy, a wkrótce wyzdrowieją.

Czasem się trafia, że swinie na wiosnę
bardzo womitują, na ten czas trzeba im dać
żyta lub ieczmienia, a napóy zmieszać z czy-
stym popiołem.

Kiedy się Swinie ochwacą, tak iż uszy
co raz zimniejszy się stają, na ten czas po-
trzebą iedno zarznąć ucho, a krew na chle-
bie z masłem dać zażyć, a niebawnie pomoże.

Ażeby Swinie niedostawały węgrów; po-
trzebą im czasem dawać grochu albo konopi
z mydlinami. Znaki węgrów są; kiedy Swinia
ma głos chropowaty, krosty czarne na języku,
kiedy w przodku grubsza jak w tyle, co się u
karmionych nayeściej zdarza, i kiedy się
szcęcinę z pomiędzy uszy wyrwie, a ta u
spodu jest czerwonawa.

Węgrowatęch świń do karmienia sadzać
nie trzeba. Na węgry lekarstwo Hepar Antimonii
przez miesiąc dawać.

Stan zdrowia u Swiń poznaje się, po cien-
kim i skreconym ogonie, i kiedy z grzbietu
się wyrwie szcęcina, gdy u téy spodu cokol-
wiek znajduie się krwi lub wilgoci, takcwa
jest chorowita.

O Chorobach wszelkiego Drobiu, i sposobie zapobiegania témże.

O Pypciu.

Téy chorobie naywięcéy kurczeta pod-
legają, która pochodzi z niedostatku czystéy



wody, tak iż im na potrzebny w gardle zbywa wilgoci, z czego na końcu języka dostają łuszczyki, tak nazwané pypcia, rzec niemoga, i opuszczają skrzydła, przez co, co raz bardziéy chudną, i na ostatku gdy im się niepomozé, zdychać muszą. Jak prędko się to pomiarkuie, należy kurczę, czyli kurę złapać, i naprzód zedrzeć z języka tę łuszczykę, i zaraz na pogotowiu mieć rozpuszczoną sól w tę gim oście, którym język parę razy posmarować należy, zatrzymawszy kurczę w miejscu gdzieby nic pić niedostało, w dwóch godzinach, ponawia się to smarowanie, a odtąd więcéy pypciom podlegać niebędzie.

Kiedy się kilka garści zendry w wodę do picia przeznaczoną wrzuci, tak iż takową zawsze pić będą, pypcia wcale niedostaną.

O Kurzcy dysenteryi.

Tę dostają, kiedy za w le jedzą bżowych jagód, lub też kiedy więcéy mokrych, iak suchych rzeczy używają; nayprędszy sposób jest zabieżenia temu, aby im przez kilka dni dawać tylko suchego żeru, a jeżeli to pomodzyby niemiało, trzeba im dać gotowanego grochu, który bardzo lubią, a gdyby i to niebyło dostarczające, potrzeba wziąć korzenia z kurzego ziela, to na proszek zetrzeć, z gotowanym grochem dawać. Także też można ugotować perzu, ten iak naydrobniéy posiekać, i zmieszać z mąką ieczmienną, aby zrobić można galki i dać.

Na Latwardzenie.

Tę dostają, kiedy zawsze suchego żeru



używają, trzeba więc im dawać mokrego, gdyby to nie miało skutkować, bierze się tłustego rosołu, w nim rozpusciwszy cokolwiek manny, i włożywszy, w kostki pokrajanego chleba, gdy ten wsiąknie, daie się im iść, co ich od tego uwolni.

O zdychaniu w lecie

Kiedy się to zdarza, na ten czas, trzeba kurom dawać końskich mrówek, czerwonych, a od tego zacząć laxować, i wyzdrowieją.

Kiedy kury dostaia czarne grzebienie, i smutną siedzą, nie nechają iść, na ten czas daie się im iarmużu posiekanego, iako też czosnku z masłem, a znowu ozdrowieją.

O Robakach, które w głowach dostawiają.

Kiedy kura skrzydła zaczyna opuścić, na ten czas potrzeba zaraz głowę zrewidować czy niema robaczków, te spoczątku są bardzo małe, ale daléy iak nasienie rzepiku urosną; te nayprędzéy wygubić można tronem, którym całą głowę smarować potrzeba; a robaki natychmiast zdechną, i kura przyidzie do siebie. To i do iędyków przystosować potrzeba.

Gdyby zaś kury wszy dostać miały, co pospolicie z nieczystości kurników pochodzi, na ten czas potrzeba wziąść z Apteki Sabadilli, i rzymskiego kminku, dobrze utłukwszy, z krowią uryną zmieszać i tém kury obmy-





wać, a natychmiast od tego uwolnione zostaną.

O Gęsięj dysenteryi.

Kiedy w Czerwcu i Lipcu często deszcz pada, dostają młode gęsi dysenteryą, iako też i z robactwa w stojących stawach, a szczególnie z młodych piławek, które gęsi polykają. Na ten czas trzeba zbierać młodych łatorośli z sośniny i świerczyny, te dobrze w stępie potłuc i w wodę do picia przeznaczoną włożyć, aby tę wodę piły. A do żercia potrzeba zbierać ostu, ten dobrze potłuc i z słodzinami, lub plewami z cokolwiek ięczmienną mąką pomieszać, i na ostatku popiołem tytuniowym posypać (który bardzo wiele pomaga) dając im to codziennie, w krótkim czasie pewnego dozna się skutku.

W tych miesiącach także dostają w uszach robactwa, na ten czas potrzeba niebawnie oliwą uszy wysmarować, a od takowego udęczenia wolnemi zostaną.

Na glisty gęsiom: bierze się do garnca słoju tyżkę dziegiu i kwaterek zendry miłko utłuczonej, zmieszawszy to dobrze, rano dać gęsiom.

Na Pips Gęsi.

Potrzeba zebrać ziele Biedrzeniec zwanego, które rośnie na łąkach, to gorącą wodą sparzyć aby zmiękło, posiekawszy dać stą wodą ziesć.

Czasem dostają gęsi wszy, tak iż przy najlepszym żerze znacznie chudną, co z niewychędożenia chlewow najczęściej się zdarza;

więc należy codziennie chlewy wymiatać i piaskiem wyfypować, a na noc zielem Bagno zwanem ściąany we środku obstawić, przez co niebawnie od takowego robactwa uwolnione zostana.

Jędyki i kaczkki podpadają tém samém chorobom co kury i gęsi, a zatem te same sposoby im służyć mogą.

Nadewszystko chlewy w czystości utrzymywać należy, i często piaskiem wyfypować.

Sposób robienia żywności zimowej dla drobiu.

Cieężkość wyżywienia wielości drobiu w ziemie, odraża gospodynie od chowania onego, to więc ułatwiając, daje się sposób robienia inspektu robaków na ukarmienie drobiu w ziemie, a to w tém sposobie:

Wybiera się tak, iak na inspekt ziemia, i układa się w ten dół guoy świeży spochowa, żeby woda na nim nigdy stać nie mogła. Który zaraz po ułożeniu mocno wołową krwią zlać należy, po której owies zaslać trzeba. A to wszystko chrostem pokryć, i kamieniami mocno z wierzchu ucisnąć, w krótcie ten cały inspekt będzie napełniony robakami wielką żywność kurom dającami. Gdy już się wnim obaczą robaki z boku otwierając ten inspekt dla kur kawałami wyrzuca się rano i w wieczor łopatkę, która fyty i zdrowy daje in pokarm, tak że ziarna do pożywienia nie tyle potrzebują. Na końcu miesiąca Czerwca robi się ten inspekt tak duży, żeby przez całą mógł trwać zimę, obrócony bydz ma na południe.

